

KRZYSZTOF RADZKI

ur. 1946; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, muzyka

Zaczęła mi się podobać perkusja

Zacząłem się przyglądać perkusji, [którą] kupiono [dla] szkoły. Była koloru beżowego. Kiedyś nie [używano] plastikowych skór, tylko naturalnych. I one [sprawiały] kłopoty. Oczywiście, jak było ciepło, to [pozostawały] miękkie. [A kiedy robiło się] zimno, to sztywniały. Tak że [pojawiało się] trochę różnych problemów. Ale jakoś funkcjonowaliśmy.

I taki [był początek] mojego muzykowania. Zaczęła mi się podobać perkusja. Coraz bardziej grymasiłem w domu na granie na pianinie. Oczywiście, tata nie bardzo się chciał na to zgodzić. Raz mi nawet powiedział, że jak zjem to, co mama ugotowała (a [była to] fasolówka ze skwareczkami, [które] zawsze odkładałem), to [będę mógł] pożyczyć od [niego] rower i pojechać na Podzamcze. Albo porozmawia [z kimś] w Cechu Rzemiosł Budowlanych ([gdzie] pracował), [żeby] mi pożyczył perkusję. [W cechu] była jakaś perkusja wojskowa, [którą] ktoś kiedyś [tam] przekazał. Oczywiście, pamiętam, [iż] już wtedy wiedziałem, że w Łodzi jest doskonała perkusja [Zygmunta] Szpaderskiego i że on prywatnie [ją] wyprodukował, a nawet wysłał poza granice kraju.

Data i miejsce nagrania	2013-12-05, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Redakcja	Maria Buczkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"